



stryi wraz z zaleconą przezeń listą kandydatów. Odezwą wymienia jako zadanie reprezentacji państwa, mającej być wybrana: dalszy rozwój konstytucji; zabezpieczenie władzy państwa przeciw nieprzyjaciółom jednolitości państwa i niemieckości; utrwalenie jednolitości wszystkich krajów Austrii; dalsze udoskonalenie prawodawstwa w duchu postępu w życiu duchowym i ekonomicznym; użytkowanie pożytecznego nabytku nowych podstaw wolności cywilnej i religijnej; prawne zadostatecznienie życzeniom ludu oddawna pożądanym; zaprowadzenie dobroczynnych reform na wszystkich obszarach życia publicznego.

Drugim dokumentem jest pismo p. Kaiserfelda jednego z menów wiernokonstytucyjnych, pismo, w którym tenże popiera kandydaturę ministra p. Stremayera. Pismo on tutaj: „Stosunek państwa do kościoła stał się nieznośnym, ustawy są niedostateczne lub brak ich zupełny. Chcemy, aby ten stosunek urobiono w duchu niepodległości i nietykalności państwowego zwierzchnictwa. Nie obawiamy się skutków skierowanego w tym duchu prawodawstwa, ale obawiamy się bezprawia. Cóż nas uprawnia do przypuszczenia, iż Stremayer przygotowane oddawna przez siebie ustawy, a które dotąd nie otrzymały pierwszeństwa jedynie z powodu nieprzyjacielskich okoliczności, nie wniesie teraz do Rady państwa? Wszakże ustawy owe należą do programu tego gabinetu. Mimo podobnego zalecenia wybór p. Stremayera w Styrii jest wątpliwym.

Cesarz niemiecki przyjedzie do Wiednia dnia 17 b. m. w piątek o pół do 5 po południu. Na dworcu oczekiwać go będzie cesarz wraz z arcyksiężkami i dostojnikami. Cesarz zamieszka, jak to postanowiono pierwotnie, w Schönbrunnie. Przygotowania do uroczystości dworskich na przyjęcie cesarza niemieckiego jak i przybywającego z nim W. księcia Badenkiego, są już na ukończeniu. Do najświetniejszych należeć będzie bez wątpienia obiad galowy w burżu i bankiet na 400 nakryć w Schönbrunnie i przedstawienie galowe w operze. — Dzienniki wiedeńskie donoszą, że ks. Bismarck przybędzie również 17 b. m.

Z Rumunii piszą do wiedeńskich dzienników, że usposobienie umysłów tamtejszej ludności z dniem każdym się pogorsza i że coraz jawniej dąży do oswobodzenia się z pod przewagi tureckiej. — Rozdrażnienie to wywołane zostało przeważnie zachowaniem się Turcyi w obec uregulowania t. z. bramy żelaznej, w której to sprawie W. Porta interesowana w tej mierze Rumunią usuwa systematycznie od wszelkiego udziału.

Dzienniki wiedeńskie zapewniają z niewątpliwego źródła, że wystawa powszechna ani o jeden dzień po za 31 października przedłużoną nie będzie. Wszystko bowiem było urzędowo na zamknięcie wystawy w dniu zapowiedzianym, wszystkie umowy dyrekcyi ze służbą, przygotowania się wystawców do uprzątnięcia i spakowania swych okazów na dzień ostatni października obliczone. Wszelka więc, choć najkrótsza przewłoka spowodowałaby zamęt i wywołałaby nieporozumienia albo pretensje, nie dające się zaspokoić bez kosztów nieprzewidzianych.

Gaz. Wiedeńska ogłasza wyciąg rachunkowy z dochodów i wydatków wystawy po koniec września. Dochody wynosiły złr. 2,681,627; wydatki 14,769,933 złr. Zapomoga ze skarbu publicznego 15,043,314 złr. Niedobór wynosił dnia 30 września złr. 12,083,976, który się zmniejszy z wpływów października, z najmu lokali i miejsc na wystawie, ze sprzedaży różnych budynków i materiału tych budynków, które zostaną rozebrane.

## FRANCYA.

**\* Paryż, 11 października.** Wydział mający w dniu 21 b. m. zdać sprawę na zebraniu monarchistów o środkach mających doprowadzić do skutku przywrócenie monarchii, pracuje bardzo pilnie i zbiera się codziennie u generała Changarnier. Książę Decazes, nowy poseł francuzki w Londynie, oczekiwanym jest we wtorek w Paryżu. Będąc jednym z głównych naczelników fuzji, uważa bytność swą w Paryżu za konieczną. Trzej znani członkowie lewego centrum, deputowani Janzé, Carré Kerisonet i Legal Lasalle, na których liczni monarchiści, oświadczyli się w tych dniach na bankiecie w Loudéac, za rzeczpospolitą. Carré Kerisonet w mowie swej tak się mniej więcej wyraził: „Panowie! Piję na zdrowie pana Thiersa, który przygotował oswobodzenie kraju, i na pomyślność rzeczpospolitej! Panowie! Nie mogę zakończyć nie wzniosłszy zdrowia na cześć znakomitego wojownika, którego znany charakter jest nam najlepszą gwarancją. Piję na zdrowie marszałka Mac-Mahona, prezydenta rzeczpospolitej! W tym samym duchu wyrazili się i deputowani Janzé i Carré Kerisonet, oświadczając, iż nie należą bynajmniej do ludzi, którzyby sądzili, że w konstytucyjnej monarchii nie można być równie wolnym jak pod republikańską formą rządu, atoli nie mogą zawrzeć słowem hrabiego Chamborda pomni dawnych jego oświadczeń i żądań; domagają się ukonstytuowania ostatecznego rzeczpospolitej.

W ogóle, jeżeli zawierzyć można pownym dziennikom, liczba deputowanych stojących po stronie pana Thiersa wynosi już 340. Im bliższa jest chwila zebrania się ponownego Zgromadzenia narodowego i rozstrzygnięcia ostatecznie o formie rządu Francyi, tem więcej zdań przechyla się na stronę rzeczpospolitej, a oboz monarchistów traci coraz więcej sprzymierzeńców. Ci ostatni będą musieli użyć wszelkich środków i zabrać się do jak najenergiczniejszej akcyi, jeżeli chcą liczyć na jakieś takowe powodzenie w Izbie, chociaż i tak coraz mniej prawdopodobnym jest ich zwycięstwo. Bonapartyści stanęli zwartym szeregiem przeciw stronnikom Henryka V, a były minister Napoleona III Rouher drukuje w dzienniku bonapartystycznym *Ordre*, następujące słowa: „Cały naród potępia agitację na korzyść hr. Chamborda. Walka w Izbie będzie doniosłej natury. Liczba nasza nie jest wielką, toż i ona ma nadzieję wywrzeć wpływ na rozwiązanie kwestyi formy rządu, tak jak to miało miejsce w dniu 24 maja. Wówczas zawarliśmy sojusz z monarchistami stanęliśmy w obronie społecznego porządku przeciw radykalizmowi. Dziś staniemy również po stronie porządku jeżeli kwestya taka stanie na porządku dziennym, ale nadto staniemy w obronie dzieła ojców naszych i będziemy bronili praw nowoczesnego społeczeństwa.”

Prezydent Mac-Mahon otrzymał od pewnego londyńskiego fabrykanta broni kosztowną dubeltówkę w cenie 2500 franków, z napisem: „A. M. le Président de la République française. Temoignage d'admiration.” Prezentu tego nie chciał początkowo przyjąć Mac-Mahon, ale za namową swego otoczenia zatrzymał dubeltówkę.

## WŁOCHY.

**\* Rzym, 10 października.** W tych dniach ukaże się dekret królewski, zamknający obecną sesję parlamentarną a otwierający nową. Nowa sesja będzie trzecią w Rzymie. Dnia 27 listopada 1871 otworzył Wiktor Emanuel parlament włoski po raz pierwszy w nowej stolicy; 20 listopada rozpoczął się drugi peryod prawodawczy, a w tych dniach ukaże się dekret królewski, mocą którego zwolniony zostanie, jak Opinione zapewnia, dnia 15 listopada po raz trzeci do Rzymu parlament włoski. Takowy otwartym będzie mową tronową, w której na pierwszym planie podniesione zostaną serdeczne z Niemcami i Austryą stosunki. Kandydatem rządowym do krzesła marszałkowskiego jest były prezes gabinetu p. Lanza. Były minister skarbu p. Sela ma objąć przewodztwo umiarkowanej lewicy.

Do Köln. Ztg. piszą z Rzymu, że w Watykanie mocno są tym zaniepokojeni, że Ojciec św. dotąd wesół i pełen humoru coraz bardziej staje się melancholijny; jedni twierdzą, że niepomyślne raporty kardynała Bonnechose z Francyi — gdyż tak marszałek Mac-Mahon jak i Henryk V. mieli oświadczyć, że restauracya świeckiej władzy papieża wśród danych okoliczności nie ma żadnych widoków — oddziałują niekorzystnie na usposobienie Ojca św.; drudzy utrzymują, że papieżowi ze wszelkich stron doradzają, aby pojechał z rządem włoskim, i że nawet w kolegium kardynalskim odzywają się nie w tym duchu głosy.

Journal de Florence donosi, że Ojciec święty polecił wydobyc z archiwów i zbadać dokumenta pontyfikatu Piusa VI w czasie rewolucyjnych zamachów z roku 1763 a to celem zastosoowania ówczesnych środków przeciw Francyi, dziś przeciw Szwajcaryi.

Pani Ratazzi postanowiła wydać pamiętniki i dokumenta pozostałe po zmarłym niedawno jej małżonku, które rzucą niezawodnie wielkie światło na epokę, w której Ratazzi tak wybitną odgrywał rolę. Dzienniki włoskie donoszą, że z wielu stron wpływają na panią Ratazzi, aby zaniechała swego zamiaru, ta jednakże trwa stanowczo przy powziętym raz postanowieniu.

## Telegramy.

(Z biura Wolfia.)

**Kolonia, 13 października.** Koeln. Ztg. donosi z Wiednia, że W. Porta przyznała się do autorstwa memoriału w sprawie bosniackiej. Skutkiem tego hr. Andrassy przyspieszy swój powrót do stolicy.

**Wiedeń, 13 października.** Do boku cesarza Niemiec w czasie jego tu pobytu zostaną przydzieleni, generał kawalerji hr. Neipperg, generał adjutant hr. Pejacewicz, pułk. ka. Windischgrätz, podpułkownik Kriehamer, deputacya 34 pułku piechoty pod imieniem „cesarza niemieckiego i króla pruskiego“ i rotmistrz Kroenczel. Powrót nastąpi prawdopodobnie 21 lub 22 października.

**Wiedeń, 13 października.** Montagsrevue zamieszcza oficjalny artykuł, w którym uskarża się z powodu zstorkiego zachowania się rządu tureckiego w obec austriacko-węgierskiego rządu. Wielka Porta przerwała rozpoczęte wspólnie z rządem austriacko-węgierskim śledztwo w sprawie znanych wypadków w Bośni i przesłała na ręce swych umocowanych za granicą jednostronne przedstawienia tejże sprawy. Jeżeli pominiemy memoriał zredagowany został w formie najnieostrowsniejszej i pozbawionym jest podpisów, to przecież trudno przypuścić, że takowy przyszedł do skutku bez interwencji rządu tureckiego, co znowu wiele daje do myślenia. Montagsrevue odiera w dalszym toku skierowane przeciw konsułom austriackim zarzuty, nazywa takowe bezpodstawnymi i podnosi, że pobyt ks. Milana serbskiego w Wiedniu dał powód Turcyi do jakichś nieczym nieuprawnionych demonstracyi, które spowodowały Austryę do dość energicznego wystąpienia i pouczenia do W. Porty o zakresie jej działalności. Artykuł tak się kończy: „Turcyja raz przeciw musi zrozumieć, że austriacko-węgierska monarchia nie ma w tym żadnego interesu, aby przyspieszać rozkład Turcyi, a natomiast ma prawo do sympatyi tak sułtana jak i rządu tureckiego. Gabinet wiedeński położy niezawodnie raz koniec niepewnej sytuacji i zażąda w słowach dosadnych zadośćuczynienia.”

## Proces

### marszałka Bazaine'a.

## Posiedzenie VI

z dnia 11 października 1873 r.

Dzisiejsze posiedzenie rozpoczęło się już o 11 godzinie ze zwykłymi formalnościami. Publiczności zebrało się nie wiele w sali Trionfu. Przy wejściu do sali przybito karte wzbudzającą uwagę tak zwanych loggions de spectacle. Rozpoczęcie posiedzenia dalszym czytaniem aneksu do aktu oskarżenia, a mianowicie opisem ilości zapasów żywności w Metz. Akt oskarżenia powiada, że w Metz było jeszcze dość dużo żywności i Metz mogło jeszcze 3 dni stawić opór, a po kapitulacji nawet pozostawiono armię bez dostatecznej żywności w tym celu, jak akt oskarżenia powiada, aby armia nie mogła już żadnego stawiać oporu. Z tej też samej przyczyny w ostatnich dniach oblężenia morzono wojsko głodem. Dalej powiada, że gdyby nie trwoniono żywności i od 2 września począwszy zmniejszono racye mięsa na 400 a chleba na 500 gramów, byłoby w Metz dostatecznej żywności aż do 29 listopada. W dniu 9 października była armia jeszcze bardzo dobrego ducha, jak list generała Leboeuf do prywatnej osoby pisany dowodzi, i nie cierpiała wcale głodu. Wreszcie twierdzi akt oskarżenia, że gdyby był marszałek zaraz od początku oblężenia energicznie przedsięwziął środki, mógł Metz trzymać się aż do stycznia, a nawet aż do zawarcia pokoju, co byłoby wielki wpływ wywrzeć musiało na warunki pokoju. Francya nie musiałaby była okupić pokoju tak wielkimi ofiarami i straciłaby była prawdopodobnie tylko jedną prowincję.

Na tem ukończono czytanie aktu oskarżenia i przewodniczący rozkazał odczytać zaraz Résumé général. Résumé general w bardzo ostrych spisane jest wyrazach i w daleko ciemniejszym przedstawia światło marszałka aniżeli sam akt oskarżenia. Résumé oskarża Bazaine'a o nieudolność, zdradę i słabość. Oskarża go dalej o zdradzenie podwładnych mu generałów i o winę kłęk pod Forbach, Sedanem i Orléanem. Wielkie wrażenie wywołują mianowicie słowa Résumé general: „Chcimy sławy generał wespół z ruiną i niesłychanymi klęskami ojczyzny myślał tylko o piedestalu własnego szczyścia i powodzenia.” Marszałek Bazaine spokojnie dziś słucha tych słów i raz po raz bawi się swym wosem. Czasem tylko mieni mu się twarz i zdaje się, że walczy wewnętrznie ze sobą.

O 11 godzinie zawieszono posiedzenie na 25 minut. Po między obecnymi dzisiaj w sali spozródzić było można siostrę żony oskarżonego marszałka. Osoba ta czarno cala ubrana, zajęła miejsce tuż za krzesłem Bazaine'a. Obok niej zajęła miejsce je-

neralny adwokat apelacyjny sądu paryskiego. Z innych dam obecnych posiedzeniu widzieć było mianowicie księżną Trubetzkoi. W ogóle publiczności zebrało się nie wiele, za to w dniach następnych skoro tylko zrealizują się procesy a mianowicie przesłuchanie oskarżonego marszałka, sala będzie szczelnie zapełniona, bo niemieńska liczba żądała kart wstępu, tak że nie wszyscy otrzymać by mogli, gdyż miejsce dla publiczności w niewielkiej sali posiedzeń sądu, jest bardzo ograniczone.

Oburzenie przeciw Bazainowi rośnie z dniem każdym, nie brak też przy tem jak naturalnie i na obrońcach, którzy twierdzą, że generał Riviere poszedł za daleko na korzyść rządu narodowego i dyktatury p. Gambetty, która wyniosła go do stopnia generała brygady. Generał Riviere nie oszczędzał bynajmniej Bazaine'a, a akt oskarżenia zredagowany przezeń zawiera wiele błędów i fałszów. Résumé powiada np. że wymarsz wojsk z Metz koniecznym był w dniu 12 sierpnia i miasto nakazał pójść 13. Dano rozkaz do wymarszu z Metz dopiero 14 po południu. Jest to fałszem, bo rozkaz marszałka opiewa, aby wojska gotowe były w nocy o 1 godzinie 14 do marszu. Rozkaz ten znajduje się w ręk. Bazaine'a i użytym będzie ku jego obronie. Ponieważ zaś trakt cały, którym armia posuwała się miała, zawalony był wozami z bagażami wojska, wymarsz musiał się opóźnić i dopiero o 9 godzinie rano przeszła awangarda przez rzekę Moselę. O 3 godzinie po południu napotkała dopiero armia nieprzyjaciela. Prócz tego uakazuje akt oskarżenia jeszcze wiele innych niedokładności. Dwoch pruskich oficerów z generalnego sztabu ma przybyć do Trionfu i przysłuchiwać się procesowi. Przybycie ich zakomunikowano francuzkemu rządowi urzędowo.

O 1 godzinie 55 minut zajął na nowo posiedzenie. — Przewodniczący rozkazał wywołać świadków, którzy się znowu zgłosili. Świadców tych jest dwóch, jakiś mężczyzna i kobieta. Następnie czyta pisarz sądowy dalej akt oskarżenia, po którego ukończeniu nakazuje przewodniczący odczytać memoriał marszałka Bazaine'a o kapitulacyi Metz wręczony przezeń radzie wojennej. Memoriał ten wręczył Bazaine sądowi wojennemu wiersz zamykający mógł wydać jakikolwiek sąd o całej sprawie. Memoriał ten obejmuje 110 stron i odczytanie jego zajmie z jakie trzy godziny. Memoriał ten nie był jeszcze ogłoszonym publicznie, chociaż treść jego jest już właściwie znana, bo treścią jego jest to, co marszałek Bazaine ogłosił już w wydanej przez siebie broszurze. Memoriał ten kończy się temi słowami: „Mam to przekonać, że aż do samego końca spełniłem mój obowiązek.” Bazaine opisuje w swym memoriale całą kampanię, którą rozpoczyna potyczką pod Saarbrücken, którą stoczoną była na rozkaz samego cesarza, a którą marszałek jako niewczesną odradzał. Słowa te wywołały w sali wielką sensacyę. Następnie opisuje Bazaine bitwy pod Forbach i Borny. Bazaine przypisuje winę, że marsze z 14 i 15 sierpnia nie doszły wcześniej wykonane zostały, generałowi Coffiniers komendantowi Metz. Memoriał nie stara się zbijać aktu oskarżenia generała Riviere, jak jest w ogóle tylko poglądem na wszystkie operacye wojenne. O całej sprawie z Rivierem mówi memoriał bardzo mało, a to nawet co wspomina, nie warte żadnej uwagi. Co się tyczy bitwy stoczonej w dniu 7 października, to marszałek winuje swych podkomendnych generałów. Memoriał powiada bowiem, że gdyby korpus 3 i 4 wykonał był swe rozkazy, byłby marszałek Bazaine przebił się aż po Mezières. Cały memoriał udowodnił starość, że wycieczka z Metz była niemożliwą i tylko armia posiłkowa mogła ułomnie twierdzić. Memoriał opisuje cały przebieg wypadków aż do czasu kapitulacyi i kończy rozdziałem zatytułowanym: „Conclusion” który zawiera mnóstwo wycieczek przeciw podkomendnym marszałka generałom. W końcu samemu powiada, że marszałek Bazaine trzymał tylko dążyć powodować uczucia: patryotyzmem, lojalnością i zaparciem się siebie samego. Postscriptum zawiera list ks. Bismarcka bez najmniejszego interesu dla całego procesu.

Na tem ukończono odczytanie aktu oskarżenia i w związku z nim będących dokumentów.

Przewodniczący: Wstań panie marszałku. Z tego co pan słyszał, przekonujesz się, iż oskarżonym jesteś o to, że nie uczyniłeś wszystkiego tego, co ci honor i obowiązek czynić nakazywały. Następnie zwróciwszy uwagę obrońcy marszałka na to, że nie wolno mu nie mówić choć było przeciw sumieniu, zamyka przewodniczący posiedzenie o 4 godzinie 25 minut. Następne posiedzenie w poniedziałek.

W rozdziale aktu oskarżenia: „Depesze, które marszałek Bazaine wysłał 20 sierpnia”, czytać można: w dniu 20 sierpnia wysłał Bazaine trzy depesze: do cesarza, do ministra wojny i do marszałka Mac-Mahona.

Do cesarza brzmi depesza jak następuje: „Wojska me zajmują zawsze te same stanowiska. Nieprzyjacieli buduje baterie mające popierać osaczenie twierdzy i ciągle otrzymujemy posiłki. W dniu 16 zginał generał Marguenat. Mam w twierdzy więcej aniżeli 16,000 rannych.”

Do ministra wojny depesza brzmi: „Jesteśmy w Metz i zaopatrujemy się w żywność i amunicję. Liczba nieprzyjaciela wzrasta z dniem każdym i rozpoczyna się zdaje osaczenie twierdzy. Otrzymałem depeszę Mac-Mahona i odpowiedziałem na nią, co zrobić niebawem zamierzam.”

Do marszałka Mac-Mahona depesza brzmi: „Musiałem pod Metz zająć stanowisko, aby wojska dać nieco wypoczynku i zaopatrzyć je w żywność i amunicję. Nieprzyjacieli ciągle wzrasta. Chcąc pójść za panem obierę prawdopodobnie kierunek ku twierdzy północnym i zawiadomię pana o marszu jeżeli takowy podejmę.”

Niejakas Ludwik Imbert miał polecenie przewieźć depesze te z 20 sierpnia z Metz do Thionville. Depesze te nadeszły do Thionville 21 sierpnia po południu. Ponieważ zaś drugą telegraficznie dwie godziny przedtem był zerwany, przesłał pułkownik Turnier depesze te przez komisarza policyjnego kantonu p. Gayard, jako i odpis takowych przez młodego politika Bazelaire, który wysłał je w dniu następnym z Givet telegrafem. Depesza przeznaczona dla cesarza przyszła o 2 godzinie 12 minut przez pośrednictwo komendanta Longwy. Na tej samej drodze otrzymał minister wojny swą depeszę. Depesza do Mac-Mahona nie została posłana, wprost, ale oddana generałowi Stoffel naczelnikowi sekcji śledczej w generalnym sztabie Mac-Mahona i przesłaną w dniu 22 sierpnia o 4 godzinie 50 minut wieczorem z tym dziwnym dodatkami: „Posiadamy oryginalną depeszę wysłaną do cesarza z Longwy. Depesza ta podaje stanowiska zajęte przez marszałka Bazaine'a. Czy mamy się cofnąć? Prosimy o natychmiastową odpowiedź. Podpisano: Robasse Mies.”

Depesza ta nie doszła nigdy rąk Mac-Mahona, a oficerowie jego gabinetu nigdy nie dowiedzieli się o niej. Depesza do cesarza doszła jak była przeznaczona.

## TEATR POLSKI W POZNANIU.

Sobotnia przedstawienie składało się z dwóch komedyi, jednej z francuzkiego p. t. *Przebudzenie się lwa*, drugiej oryginalnej, napisanej przez p. J. Bilińskiego p. t. *Marcowy kawaler*. Pierwsza, bohaterem której dawny magnat milionowy, stary kawaler a niegdyś za Dyktatury i Cesarstwa lew salonów przykrył p. de Fomblanche, odznacza się żywocią akcyi i tym prawdziwym humorem, który wrodzony jest Francuzom. Dyalogi nadto prowadzone są nader gęsto. Treści jej przewodzi nie bezduszna, drobna ona — Cała rzecz obraca się około wykazania, iż dawniejsze pokolenie daleko dzielniejsze pod każdym względem od dzisiejszego. Co do gry artystów, przewodzi im z całym uznaniem wyraził się musimy o grze p. Cybulskiego (Fomblanche), który od razu zaprezentował się publiczności jako wytrawny i z talentem artysty. Rolę swą oddał z taką prawdą, naturalnością i zarazem artystyzmem, że bohater jego istotnie żył jako charakter, typ wybitny, a nie jakaś marionetka. Na to położył musiał uwarunek, jaką zachować, nigdzie nie przekraczając wyżej go komizmu, naturą charakteru roli, jaki przedstawiał, zakreślonego. Miare tę również utrzymał p. Gajewicz, grający starą pannę, która o ile z pierwszego wstępu sądzić możemy, nada się bardzo do roli komizno-charakterystycznych, czego brak w składowie poprzednim tutejszego towarzystwa dawał się uczuwać dotkliwie. Oboje przy tem odtwarzali Gawrota z wielką dystynkcyą i wdziękiem. P. Biron, znana z poprzednich występów, również swą rolę młodego naiwnego dziewczęcia odegrała dobrze. Co do innych artystów i artystek w komedyi tej występujących, powiem tylko, iż jakkolwiek nie psuli całoci, wszakże i rol swych zresztą dość błędnie nie zrobili nie takiego, co by dawano nam jaką taką podstawę do wydania już dziś o nich sądu — wolimy więc wstrzymać się z stanowczem o nich orzeczeniem do następnych występów.

Komedya *Marcowy kawaler* jakkolwiek nie odznacza się artystyzmem, narysowana jest jednak z wielką fotograficzną prawdą życia prowincjonalnego, tak że widzowi zdaje się, iż obrazek ten wprost z życia wyjęty i na deski teatralne przeniesiony. Charaktery sąto a treściami narysowane i wykonane. Wszystko zaś to krasa szczerzy dowcip i prawdziwy humor. Treść bardzo prosta — żadnych tu komplikacji i węzłów, a mimo to uwaga widzów jest ciągle utrzymywana w napięciu. Skutek to prawdy, porwanej z życia naszego. Marcowy, jak zwykle zaawansowanych w lata nazywamy kawale-

rów, obywatel wiejski, mimo matrymonialnych aspiracyi do bogatą sąsiadki p. Klotyldy łączy się z swą gospodynią, która go miłosa siecią osnuła i która prostą swą polityką zwycięża, że tak powiemy, wysoka dyplomacya naszego adonisa. — O grze artystów tylko z pochwałą mówić możemy — wszyscy w niej występujący wywiązali się z zadania swego dobrze, a pisząc to mam szczególniej na myśli p. Cybulskiego i pannę Bajerowicz. Oboje role swe oddali z taką prawdą, naturalnością i artystyzmem, że tylko przykładać im możemy. Gra pani Wesolowskiej, pp. Wernera i Sikorskiego była bez zarzutu. Pragnęlibyśmy, aby cośkolwiek zawsze tak poprawnie była odegrana jak w niniejszej komedyi. Lepiej daleko drobniejsza rzecz grać a dobrze, aniżeli rzucić się na większe, do których brak sil odpowiednich. Nie wypada jednak żądać, aby nas karmili takimi tatarskimi jak Chęć sobie pohulać, którą w niedziale grano. Publiczność nasza, zapelniając teatr na przedstawieniach Haliki, daje wskazówkę dyrekcyi, czego pragnie. Chce ona rzeczy swoichich, narodowych, a nie rametek obcych — bawących ją przez chwilę, ale tyle tylko. Jakkolwiek repertuar nasz w tak zwane niedzielne sztuki nie bogaty, wskazuje zapelnienie niemi można cały sezon zimowy, byle dyrekcyja zadada sobie trud przejrzenia takowego.

## Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfia.)

**Fulda, 14 października.** Ks. biskup Koett umarł w 73 roku życia. Administratora dycezyi wybierze kapituła niebawem.

**Paryż, 13 października, wieczorem.** Odpowiedz hr. Chambord na oświadczenia stronnictw rojalistowskich spodziewana jutro. — Według Union odebrał hr. Chambord w dniu urodzin liczne powinszowania; tym, co je podpisali, oświadczył podziękowanie a zarazem nadzieję, że wszystkie trudności załatwione zostaną. — Bien public występuje przeciw przedłużeniu stanu tymczasowego, decyzya bowiem co do przyszłego losu kraju powinna zapaść jak najprędzej. — Journal de Paris oświadcza, że wypadek wyborów dowodzi konieczności przywrócenia monarchii, w przeciwnym bowiem razie grozi radykalizm i dyktatura wojskowa.

**Paryż, 14 października.** P. John Lemoine żąda w Debatach natychmiastowego rozstrzygnięcia kwestyi monarchicznej; w ręku hrabiego Chambord spoczywa przywrócenie monarchii lub zupełne jej zniweczenie. Rappel jest zdania, że zawczasu i przed powtórne zebraniem się Zgromadzenia narodowego należy przygotować środki, mogące zapewnić skutek dla sprawy republikańskiej. Wszyscy członkowie lewicy powołani zostali na zebranie, naznaczone na 27 b. m. — Sąd wojenny skazał p. Ranc zaocznie na karę śmierci.

**Trion, 14 października.** Proces Bazaina rozpoczął się przesłuchaniem marszałka. Takowe poczyną się walką pod Forbach. — Bazaine podnosi na swą obronę nieświadomość wysłanych do Frossarda i podwładnych mu generałów dywizyi bezpośrednio z głównej kwatery rozkazów, podnosi brak zręcznych szpiegów — czem usiłuje usprawiedliwić swoje zachowanie się po objęciu naczelnego dowództwa dnia 12 sierpnia. Przesłuchanie przechodzi w dalszym toku na wypadki odgrywane się między 12 a 18 sierpnia. Bazaine odpięra wszelką odpowiedzialność co do opóźnionego zerwania mostu na Mozie. Marszałek usprawiedliwia zachowanie swe nieświadomością, wielu wprost na ręce generał-majora Leboeuf przesłanych rozkazów, przytacza dwie depesze, których treść ma pouczyć, że zamierzał ubieść z pomocą okoleń armię niemiecką, w czem jednakże przeszkodził mu cesarz. — W tem miejscu przewodniczący zawiesza posiedzenie. — Po podjęciu na nowo posiedzenia daje Bazaine pogląd na ruchy między 15 a 18 sierpnia. — Marszałek oświadcza, że cesarz zgodził się na zatrzymanie armii w razie znacznego oporu nieprzyjaciela pod Metz i dla tego rozpoczął pochód ku Verdun dopiero 16 sierpnia. Marszałek powołuje się dalej co do ruchów po bitwie stoczonej do 18 sierpnia na odebrany rozkaz który zabronił mu narażać sprawę na niepewny wynik.

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

### Poznań, dnia 14 października.

— \* Komitet Związku Spółek zarobkowych na posiedzeniu z dnia wczorajszego postanowił z powodu wyborów, jak to wczoraj nadmieniliśmy, Walne zebranie Spółek pożyczkowych, jakie się miało odbyć w Bydgoszczy w dniu 27 i 28 b. m., zwołać dopiero na dzień 17 i 18 listopada r. b.

— \* Z dniem wczorajszym rozpoczęły się nauki we wszystkich wyższych i niższych zakładach naukowych tutejszych.

— \* Nowy wiceprezes tutejszej regencyi p. Steinmann wprowadzony został wczoraj w południe w swe urzędowanie.

— \* Jutro w środę po południu o 3 godzinie sprzedawać będą w tutejszym dworcu górno-śląskim ładunek drobnych węgli kamiennych, wynoszący 220 cent, i nadpsutą beczkę oleju skalnego.

— \* Kasztan na alei, stojący naprzeciw Hotelu Rzym-skiego, wypuścił drugie nowe w tym roku liście i kwitnie także po raz drugi.

— \* Pan W. Leśnik otwiera dnia jutrzejszego przy Starym Ryнку pod Nr. 81 fabrykę papierosów i skład tureckich tytu. Na nowe to przedsiębiorstwo Polaka zwracamy uwagę naszej publiczności.

— \* Dowiadujemy się, że Dyrekcyja naszego teatru stara się, aby p. Frederici, Jakowicka skłonił do występów gościnnych w naszym teatrze. Spodziewamy się, że starania te nie będą bezskuteczne.

— \* Dnia wczorajszego rano uderzyła na dworcu kolei żelaznej w Krzyżu lokomotywa na wagon, w którym znajdował się transport koni tutejszego hanlarska p. K. Z znajdujących się w nim koni 3 tak znacznie uszkodzone zostały, że krótko potem zlechły. I inne także konie mniej lub więcej pokaleczone zostały. Z znajdujących się w wagonie dwóch parobków jeden doszł jeszcze, a wcześniej wyskoczył; drugi znaczne tak: odniósł uszkodzenie.

— \* Donoszą nam z Berlina, że p. Roman Ziotecki, syn radcy p. Zioteckiego w Kościele, złożył w tych dniach egzamin na młyniera ogólny.

— \* Inspekcya lokalna nad szkołami katolickimi w Kępnie, Ościnach, Rakowie, Siemianowicach, Myjomicach, Kuźnicy trzebińskiej, Laskach, Pitrowie, Trzcinie, Wodzieńcu, Opatowie, Trzbinu, Bukownicy i Chlewie, która się dotąd zajmowała inspekcya powiatowy Lux w Ostrowie, powierzoną została od dnia 1 października nowo mianowanemu powiatowemu inspektorowi szkolnemu Hubertowi w Kępnie. Zastępstwo chorego inspektora lokalnego ks. proboszcza Niszkiewicza

W Odrze, powierzone ks. prob. Tołowińskiemu w Siedleu, zniszczone zostało po wydzierżawieniu ks. prob. Niskiewiczowi. — Ks. prob. Jagodzińskiemu w W. Wysecku w dekanacie Koźmińskim odjęta została inspekcja lokalna nad szkołami jego parafii i do dalszego powierzonej powiatowemu inspektorowi szkolnemu Lux w Ostrowie.

\* Szkoła dla chłopców w Pielinie pod zwierzchnictwem ks. biskupa. Panowie komisarze rządowi zwracali przy opisywaniu już raz już szkoły szczególną uwagę na język ojczysty nauczycieli przy zakładaniu, oraz na to, w jakim języku chłopcy poza szkołą i nauką między sobą rozmawiają, a dalej mianowicie na postępy w niemieckim języku, które miały pp. komisarze zadowolone. Szczególnie miała się podobać p. Tschakertowski metoda używana w septymie w nauce języka niemieckiego, o której się wyraził, że znajduje tu to, czego na najprostsza w świecie, bo nauka języka obcego za pomocą ojczystego. Was doch der Verstand der Verständigen nicht sieht. Oczywiście według tego!

\* Falszywa denuncjacja. Ks. Morawskiego, proboszcza w Kłodzku pod Starogardem, denuncjowano o przekroczenie paragrafu o ambonie i już nawet wyznaczono mu termin, gdy tymczasem fałszywe doniesienia wysła na jaw i termin znieść wypadło.

\* W Krakowie odbyło się dnia 10 bm. pod przewodnictwem dr. Józefa Kremera, dyrektora oddziału historyczno-filozoficznego akademii umiejętności posiedzenie tego wydziału, na którym znowu sprawę o przedstawicielstwo wydziału rozprawy: „Ueber die Entstehung der Arten.“ Sekretarz przedłożył Wydziałowi prace historyczne: Dr. Konst. Horszowskiego: „O Erazmie Ciołku.“ A. Sokolowskiego: „Projekt podziału Polski w XV wieku.“ Prace członka akademii dr. Karola Mecherzyńskiego: „O wizycie biskupa Soltky w akademii krakowskiej.“ i Sprawozdanie o wykopaniach w Kwałę przez A. Kırkora oddano komitetowi redakcyjnemu do sprawozdania akademickiego.

\* Pogłoska, pisze Gaz. Nar., że p. Antoni Malecki opuszcza uniwersytet lwowski, abyby dalej podzielić życie prywatne i poświęcać się wyłącznie swoim studjom, nabiera coraz więcej prawdopodobieństwa tak, że obecnie prawie pewnością się staje. Na roczną kadencję roku szkolnego profesorowie uniwersytetu ogłaszają, że o następnym półroczu wykładów nie ogłosi. Wiadąc z tego, że na seryo zamysłał ustąpić z uniwersytetu. Ktoś w takim razie zastępnego nas epę? Jeszcze nie wiadomo. Mówią co o p. Krawczewskim, szliśmy jednak, że pogłoska ta nie ma żadnej pod-tawy. W każdym jednak razie, ktokolwiek by opisał po p. Maleckim katedrę literatury polskiej, uniwersytet lwowski poniosłby przez jego ustąpienie niepowetowaną stratę.

\* Okropne położenie. Pewien młody człowiek, nazwiskiem Glassup z Kent, zbierając ostatniej niedzieli w lesie orzechy, wpadł do studni, zaniedbaną od dawna i zarosłą gęstmi krzewy. Stłuczony, jakie doznał skutkiem upadku do otworu głębokiego, przeszedł stóp czterdziestą było niebezpiecznego położenia, w jakim się znajdował. Wiedząc, że w pobliżu nikt nie mieszka, mimo to począł wołać z całej piersi — nadaremno jednakże. Znużony, zrozpaczony przebył nie okropną w towarzystwie szkaradnych płazów, szczerów i myszy polnych. Zawsiał ranek, minął poniedziałek — a tu z nikąd pomocy. W wtorek począł mu głód dokuczać; cierpiał męki nieopisanie. W gorące głodowej spóźił w środe rano kilka myszy. Rozpaczone wołanie nieszczęśliwego zwróciło w końcu uwagę zbłąkanego tu myśliwego, który z pomocą przywołanych ludzi uratował go od niechybnej śmierci.

\* Pan Mikołaj Epstein, napisał komedję „Sommer Israel“, w której z prawdziwym humorem i fotograficzną wernością kreśli ciekawe postacie naszych mienów p. litycznych moższewego wyznania.

\* Leandro Marconi, artysta rzeźbiarz z Warszawy, powołany został na profesora rzeźby w wydziale mechanicznym uniwersytetu lwowskiego, dokąd niezadługo wyjeżdża na stały pobyt.

\* S. p. Edmund Strzelecki. W końcu września, pisze Gaz. Toruńska, zmarł w Londynie Edmund Strzelecki, rodak nasz słynny na świat cały ze swego o Australii dzieła. Odkrył on ziłto w nieznanym przedtem okolicach Australii i nazwał najwyższą a przez siebie zniżoną górę w Australii „Mount Kościuszko“. Wiadomość o śmierci jego podaje Daily News; podajemy ją w tłumaczeniu, nadmieniamy, że z nadesłanego nam listawie wynika wiśściwej daty dojs nie możemy. Oto co pisze dziennik angielski: „Z łalem donosimy, że pan (Sir) Paweł Edmund Strzelecki wczoraj rano w swem mieszkaniu na Savile-row (ulica w Londynie) z tym światem się rozstał. Już na kilka dni przedtem lekarze William Gull i Prescott Hewitt byli orzekli, że nie ma nadziei wyratowania go. Hrabia Strzelecki pochodził z dawniej polskiej rodziny; jak wielu rodaków jego tak i on znalazł schronienie w naszym kraju po srogiem przesładowaniu politycznem w swej ojczyźnie. Już w młodości w wieku dalekim odbywał zamorskie podróże, a gdy „zau pewnego wracając z Chin wyładował w Sydney, spotkał tamże Sir George Gippsa, ówczesnego gubernatora Sydney, i

za jego pobudką odkrył hr. Strzelecki wielką część Australii, wtedy jeszcze podrobnym nieznaną. Wiadomo powszechnie, że hr. Strzelecki w tych swoich podróżach po Australii dużo zło podkrywał. Za swym powrotem do Anglii po owych podróżach w New South Wales (części południowo-wschodniej Australii) odbył, szczerze z stał powitany przez pana sekretarza kolonialnego i wnet dla uczoności swej, dowcipu i mięgo ułożenia został ulubionym gościem towarzyszy-twa londyńskiego. Gdy w zimie 1847/48 roku straszny panował w Irlandii głód, rząd obrał Strzeleckiego jednym z komisarzów, których zadaniem było dopilnować podziału tacy zwanego Irish Famine Fund (t. funduszu głodowej i iryskiej). Spletniając ten nowy obowiązek, Strzelecki zapadł na febrę w Mayo. Na szczęście po krótkim ale silnym napadzie wyzdrowiał i później bardzo się do tego przychylił, że wiele zrujnowanych famili irlandzkich do Australii emigrowało. Rząd angielski, ceniąc wysoko usługi przez niego oddane podczas głodu w Irlandii, nominował go w roku 1848 cywilnym towarzyszem orderu Bath, a w roku 1869 Strzelecki został komandorem orderu św. Michała i św. Jerzego, co mu dało angielskie szlachectwo. Hr. Strzelecki dożył lat 77. W lipcu r. 1853 został członkiem londyńskiego towarzystwa geograficznego, był doktorem prawa i członkiem wielu nasych towarzyszów naukowych.

\* W Wiedniu umarli Mieczysław Salas, inżynier oddziału mechanicznego przy warsztatach kolei galicyjskiej we Lwowie. Urodzony w Krakowie, po ukończeniu tu nauk technicznych oddał się mechanice i jako mechanik znajdował się na okręgie „Radecki“, który wyleciał w powietrze. Krótko jednak przed tym wypadkiem wysiadł na ląd i tym sposobem wtedy ocalał. Liczył lat 30.

\* Kradzieży klejnotów. Z Paryża donoszą o wielkiej kradzieży klejnotów, w ogólnej wartości 300,000 franków. Policja jest już na śladzie złodzieja. Przybył on z Nowego Jorku i należał do międzynarodowej bandy oszustów, która posiadała główną swą siedzibę w Ameryce ztamtąd zapuszcza swe sieci aż do Europy.

\* Szuka liczenia u dzikich ludów nie wszędzie jest jednostajną. Między plemionami austalskimi znajdują się takie, które umiają liczyć do 15 i 20, lecz są i takie, które mają oddzielne nazwy dla określenia dwóch pierwszych liczb, liczbą zaś 3 nazywana jest „dwa i jeden“ liczbą 4 „dwa i dwa“ a wszelkie inne określają się ogólnem mianem „korumba“, co znaczy wiele. Mieszkańcy wyspy Tonga umiają liczyć do 100,000; we wschodniej Afryce dzieci posiadają stosunkowo nie małą znajomość rachunków, obelga u Jorubasów; „nie wiesz nawet, ile czyni 9 razy 9“ dowodzi również wyższego stopnia znajomości rachunku między dzikimi. Niektóre plemiona mają tylko nazwy liczb do 5, lecz nie wynika ztąd, aby ich rachunki na tēm się ograniczały, posługując się bowiem palcami u rąk i nóg a czasem nawet i innymi częściami ciała, umiają liczyć przynajmniej do 20. W takim razie 5 nazywa się u nich zwykle „pęka“ 10 „dwie ręce“ lub też „pół człowieka“, 20 „ręce i nogi razem“ albo „jeden człowiek“, jeden Indianin. Aby określić liczbę 53 mówią: „u trzeciego człowieka na pierwszej nodze 3“, chcą powiedzieć 6, wyrażają się „weź wielki palec“ przeciwnie „odejm jeden palec“ znaczy „dziewięć“. Używano są także do rachunku oczy, uszy, skrzydła jako wyrazy oznaczające liczbę 2; ziemia oczy 1, księżyc także 1 itp. Utworzyli się ztąd w rozmaitych dzikich ludach nazwy zbiorowe, tak np. u jednych „snoy“ znaczy 100, u innych sznur „wyraża“ 40 itd.

\* Kalendarz. Jutro w środe dnia 15 października Jadwigi wdowy; w kalendarzu słowiańskim Drogosławy. Wschód słońca o godzinie 6 minut 26, zachód o godzinie 5 minut 6.

Dnia 15 października 1384 koronacja Jadwigi. — 1432 śmierć Zygmunta księcia litewskiego. — 1587 wprowadzenie do Polski kalendarza gregoriańskiego. — 1817 śmierć Tadeusza Kościuszki.

(B). Srem, 13 października. (Zawieszenie w urzędzie).

Gromem spadła na tutejszych mieszkańców wiadomość, jaka się luteu blyskawicy rozszedła po mieście, że przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego w tutejszym gimnazjum zawieszono w urzędzie dyrektora Stephana a na zastępcę dyrektora powołano prorektora dr. Guttmanna, pierwszego nauczyciela wyższego w gimnazjum w Pile. Wiadomość tę ogłosił z polecenia ministra oświecenia i prowincjonalnego kolegium szkolnego przybył dzisiaj w nocy do Sremu królewski komisarz radca konsystorski v. d. Groeben tak gromu nauczycielskiemu, jako też uczniom gimnazjalnym, przedstawiając równocześnie tak pierwszemu jak drugim przybyłego również w nocy nowego zastępcę dyrektora. Dyrektorowi zaś dotychczasowemu, wytoczono śledztwo dyscyplinarne z powodów, o których później coś więcej doniesiemy.

(A) Kórnik, 13 października. (Posiedzenie Spółki pożyczkowej dla przemysłowców. — Posiedzenie Towarzystwa przemysłowego. — Do Zarządu obu Towarzystw.)

Wczoraj odbyło się posiedzenie a raczej Walne zebranie

Spółki pożyczkowej dla przemysłowców w miejscu zwykłym posiedzeń naszych Towarzystw. Po otworzeniu posiedzenia oświadczył Zarząd zebrany, że Spółka zakupiła na własność nieruchomości od pana Jordana zapytując o zdanie członków. Członkowie i delegaci nie pochwiliłi czynności Zarządu. Następnie wybrano do Rady nadzorczej na miejsce opuszczonego nas p. Ant. Dobrzańskiego p. Wincentego Michałowskiego a w razie, gdyby ten wybrany nie przyjął, p. Józefa Michałowskiego. P. Dobrzański, przez cały czas swego między nami pobytu, brał udział we wszystkich bez wyjątku pracach naszych organizacyjnych; na posiedzeniach zaś odznaczał się jasnym poglądem na rzecz i miłośnią sprawy publicznej. To też żegnamy go z żalem, posyłamy mu na dalszą drogę życia serdeczne życzenia pomyślności.

Następnie obratło Towarzystwo delegata na zjazd delegowanych Spółek pożyczkowych p. Celichowskiego, który wybór przyjął zastrzeżenie sobie jednok pod pewnym względem prawo wolnego działania.

Zarząd potem zagał ksiądz prezes zebranie Towarzystwa przemysłowego objaśniając, że dla cholery zawieszono posiedzenie, znowu regularnie odbywać się będą. Zrobił przytēm uwagę, że z naszego Towarzystwa ani jedna osoba epidemię tej nie uległa.

Potem oświadczył Towarzystwu, że prelegent na dziś naznaczony, dla nagłych familijnych interesów wyjechał musiał; dla tego postanowił odczytać interesujące ustawy z broszury dr. Stanisława Jerzykowskiego „O powietrzu“. Po tym odczytaniu naznaczono na dzień 1 listopada Walne zebranie, gdzie przjdzie pod obrady biblioteka, pisma i stan kasy Towarzystwa przemysłowego. W końcu zacheił jeszcze przewodniczący członków do regularnego a licznego zezeszczenia na posiedzenia przybicia szereg rozmaitych wykładów, poczem posiedzenie zamknął.

Jedną tu koniecznie zrobić musimy uwagę; Spółka pożyczkowa i Towarzystwo przemysłowe zwoływa zebranie na jeden i ten sam dzień; skutkiem tego powstało wśród członków zamieszanie, bo jedni sądzili, że o 5ej a drudzy gotowali się na godzinę 6. To też pierwsze posiedzenie liczyło tylko 16 członków, drugie zaś tylko 22. Żądać nie możemy od rzemieślników naszych, aby cały dzień wolny od pracy t. j. niedzielę poświęcali Towarzystwom. Dla tego życzylibyśmy sobie koniecznie porozumienia się Zarządów obu Towarzystw, co do ustanowienia posiedzeń. Zarząd Towarzystwa przemysłowego nie spodziewał się, że Spółka, która dotychczas zawsze w dzień powszedni narady swoje odbywała, także je na niedzielę przeniesie. Dla tego z tego już względu spodziewaliśmy się byli zawiadomienia o tem że strony Spółki pożyczkowej i Towarzystwa przemysłowego.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Tygodnika Wielkopolskiego wyszedł z druku No. 41 i zawiera: Że są bawie. — Ratunku. — Helena. Powieść Turgeniewa. (Ciąg dalszy). — Trzej najznakomitsi przedstawiciele angielskiej powieści: Lord Lytton Bulwer, Karol Dickens, Thackeray, przez Leona Quesnel. III. William Thackeray. — Poufne listy o szyku poznaliśmy. — Wiadomości bieżące o rzeczach polskich. — Skrzynka do listów. — Ogłoszenia.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

dnia 14 października.

LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Hr. Czarniecki z rodz. z Golejewa, hr. Potulicki z Wielkich Jezior, hr. Ozorba z Krajewicz, pani Kościelska z rodz. z Szarleja, Chrzczewski z rodz. z Królestwa Polskiego, Reguński z Warszawy, Baude z Pulwicy, Tytus Maleszewski z Miłosławia, ks. prob. Rymarkiewicz z Kotlina, dr. Aniel z Parzyża, Hopf z Frankfurtu N. M., Oberfeld z Bodzanowa.

BAZAR Michałowski z Wroniek, dr. Szuldrzyński z Lubasza, Moszeński z Stempuchowa, Zakrzewski z Wyszek, ks. Polomski z Wąbrzeźna, ks. Januszewski i Sulerzycki z Żnina.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

\* Młaka. Berlin, 13 października. Pszena nr. 0. 12½-12 tal. No. 0. 11. 1½-1 tal., rżana nr. 0 10½-9 tal., nr. 0 i 1 9½-9 talarów.

Głoda berlińska, 13 października.

Pszenica: per 1000 kilo w miejscu 73-93 tal. wedle gat. żąd. na paźdz. 89½-1, paździenik-listopad 85-84½, grudzień 84½, kwiecień-maj 85-84 tal. placono.

Żyto: per 1000 kilo w miejscu 59-72 tal. wedle gat. żąd.

rosyjskie 58½-59½ tal. z statku i dworca, nowe 69-71½ talarów z dworca placono, na paździenik i paździenik-listopad 55½-56½, kwiecień-maj 61½-61½ talarów placono.

Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 59-73 talarów wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejscu 50-58 tal. wedle gatunku żąd.; szlaski i czeski 55-56½, pomorski 55-57, wschod. i zachodnio-prus. 52-56 tal. z dworca placono, na paździenik 56½, paździenik-listopad 53½, listopad-grudzień 53 tal. placono.

Groch per 1000 kilo do gotowania 65-79 tal., na paszę 60-64 talarów.

Rzepak per 1000 kilo — tal.

Rzepak per 1000 kilo na wrz. paż. — tal.

Olęj rzepakowy per 100 kilo w miejscu 18½ tal.; na paździenik i paździenik-listopad 18½-18½, listopad-grudzień 18½-18½ tal. placono.

Olęj lniańy per 100 kilo w miejscu 25 tal.

Olęj rzepakowy per 100 kilo w miejscu 10½ tal.

Okowita per 100 kilo a 100% = 10,000% w miejscu bez beczi 24 tal. 10 sbr. placono, na paźdz. 23 tal. 9-5-7 sbr., paźdz.-listopad 21 tal. 5 sbr. do 20 tal. 28 sbr. do 21 tal., listopad-grudzień 21 tal. 10-8-9 sbr., kwiecień-maj 20 tal. 19-15-16 sbr. placono.

Głoda wrocławska, 13 października.

Żyto: per 1000 kilo ceny nie zmienione, na paździenik 61½ placono, paździenik-listopad 61½ żąd., listopad-grudzień 60½ placono i żąd., kwiecień-maj 61 tal. żąd.

Pszenica: per 1000 kil. 85 żąd.

Jęczmień: per 1000 kilo 62 tal. pl.

Owies: per 1000 kilo 60, kwiecień-maj 51 tal. placono.

Rzepak: per 1000 kilogr. 85 tal. żąd.

Rzepak zimowy per 1000 kilo na wrzes.-paździenik — list.-grud. — tal. pl. i żąd.

Olęj rzepakowy per 100 kilo bez handlu, w miejscu 19½ talarów żądano, na paździenik i paździenik-listopad 19½, list.-grud. 19½ tal. żąd.

Okowita za 100 litrów po 100% ceny bez zmiany; w miejscu 25½ tal. żąd. 25 tal. placono, na paździenik 23½, paźdz.-listopad 21, listopad-grudzień 20½, kwiecień-maj 20½-½ talarów placono.

| Na targu                           |                | W tal., sgr. i fen. per 100 kilogramów |     |        |     |          |     |
|------------------------------------|----------------|----------------------------------------|-----|--------|-----|----------|-----|
|                                    |                | towar piękny                           |     | średni |     | pośledni |     |
|                                    |                | tal                                    | sg. | tal    | sg. | tal      | sg. |
| Ustanowienie<br>miejsk. dep. targ. | Pszenica biała | 8                                      | 21  | 8      | 8   | 7        | 11  |
|                                    | Żyto           | 8                                      | 17  | 8      | 3   | 7        | 9   |
|                                    | Jęczmień       | 7                                      | 8   | 6      | 27  | 6        | 17  |
|                                    | Owies          | 6                                      | 10  | 6      |     | 5        | 27  |
|                                    | Groch          | 5                                      | 2   | 4      | 26  | 4        | 24  |
|                                    | Rzepak         | 7                                      | 25  | 7      | 15  | 6        | 20  |
|                                    | Rzepak zimowy  | 7                                      | 10  | 6      | 20  | 6        | 5   |

Kursa telegraficzne.

SZCZECIN, 14 października 1873.

Stan powietrza:

Pszenica: słabo paździenik 84 listopad-grudzień 83 na wiosnę 88½

Olęj rzepak.: paździenik 18½ paźdz.-listopad 18½ kwiecień-maj 19½

Okowita: słabo w miejscu 24 paźdz. 22½ paździenik-listop. 20½ na wiosnę 20½

BERLIN, 14 października 1873.

Stan powietrza: pochmurne

| kurs początek                |  | kurs koniec        |  | kurs początek     |  | kurs koniec         |  |
|------------------------------|--|--------------------|--|-------------------|--|---------------------|--|
| na paździenik                |  | na paźdz.          |  | na paźdz.         |  | na paźdz.           |  |
| paźdz.-listopad              |  | paźdz.-listopad    |  | paźdz.-listopad   |  | paźdz.-listopad     |  |
| kwiecień-maj                 |  | kwiecień-maj       |  | kwiecień-maj      |  | kwiecień-maj        |  |
| Żyto chwiejne w miejscu      |  | March. pozn. E.B.  |  | Pruskie oblig. p. |  | Nowe pozn. list. z. |  |
| paździen.-listop.            |  | Pozn. rent. listy  |  | Kolej żel. państ. |  | Lombardy            |  |
| listop.-grudzień             |  | Aust. losy z 1860  |  | Włoska renta.     |  | Amerykański         |  |
| kwiecień-maj                 |  | Austr. ako. kred.  |  | Pożyczka turecka  |  | Rumunski            |  |
| Olęj rzepak. słabo w miejscu |  | Pol. listy likwid. |  | Rosyjs. banknoty  |  | Austr. renta srob.  |  |
| na paździenik                |  | Usp. stude.        |  |                   |  |                     |  |
| paźdz.-listopad              |  |                    |  |                   |  |                     |  |
| listopad-grud.               |  |                    |  |                   |  |                     |  |
| kwiecień-maj                 |  |                    |  |                   |  |                     |  |

Dnia 14 bm. o godzinie 2½ z rana rozstał się z tym światem w 88 roku życia a 64 urzędowania śp.

**Karól Ryll,**

Tajny Radca Sprawiedliwości i Syndyk Starego Ziemstwa Kredytowego.

Pogrzeb odbędzie się w **czwartek dnia 16 b. m.** o godzinie 4 po południu z domu przy Strzeleckiej ulicy Nr. 24, o czem krewnych i przyjaciół zawiadamia w smutku pogrążona

**Rodzina.**

(5561)

**Submisja na roboty brukarskie.**

Potrzebne do tymczasowego uregulowania części łączącej tutejszą M. Ryckarską ulicę z św. Marcinem, roboty ziemne i brukarskie z należąciami do tego dostawami, których koszt wynosi około 1700 tal., mają przez submisję być oddane.

Reflektujący zechcą dla tego piśmienne swe oferty, opiewające w napis: Submisja na roboty regulacyjne M. Ryckarskiej ulicy“ opatrzone oddać do

**poniedziałku dnia 20 bm. do 11 godziny z rana**

w biurze technicznem na Ratuszu, gdzie i od 15 mb. wyłożone są ośnośne kosztorysy i warunki w godzinach stażbowych. Późniejsza lub wyższa suma żądająca podania nie będą uwzględnione.

Poznań, 11 października 1873.

**Magistrat.**

**Obwieszczenie.**

W konkursie do majątku krowa Arona Fürst w Poznaniu został w miejsce

Z dniem dzisiejszym otworzyłem w mieście tutejszem, na **Piekarach pod Nr. 18**

**Biuro Anonsów i Zleceń.**

Za wiązawczy stosunki w kraju i za granicą przyjmuję anonse i reklamy w różnych językach do wszystkich gazet i czasopism europejskich po cenach oryginalnych. Tłumaczenia uskuteczniają się bezpłatnie.

Zarazem donoszę uniezienie, że z początkiem bieżącego miesiąca objąłem **część inseratową Tygodnika Wielkopolskiego w wyłączną dzierżawę**; część ta znacznie powiększoną została.

Mając rozważone stosunki, jestem pewny, że co do zleceń pośrednictwo moje zawsze pożądanym odniesie skutek.

Posredniczyć zaś będą:

a, w sprzedaży, kupnie i dzierżawie dóbr, folwarków, lasów, fabryk, domów, b, w lokowaniu i wypożyczaniu kapitałów, c, w kupnie i sprzedaży wszelkich produktów handlowych, d, w umieszczeniu gubernatorów, gubernantek, agronomów, techników, mechaników, kupców, tylko osób odpowiednio wykształconych, w których zakres działania wchodzi nauka, sztuka, przemysł, e, w asekuracjach i to w Towarzystwach pewnych i dobrze renomowanych.

Polecając to moje przedsiębiorstwo łaskawym względem, starać się będę godnie zadaniu odpowiedzieć.

Z uszanowaniem

**J. K. Rakowski.**

P o z n a ń, 8 października 1873.

**Wanytkwani Tygodnika Wielkopolskiego** nabyć można następujące dzieła:

**Libelta** Pism pomniejszych tom I i II opr. za 25 sgr.

**Wielogłowski** Emigracja polska 20 sgr.

**Czackiego X. Augustyna** Jasna przy ciennej nocy Jutrzenka w dzień wesolego Przemienienia Pańskiego zjawiona; żywa W. niegdy J. M. Paniey Heleny z Grudowska Zielonki, starościnę Cichańską figurę, Na żalobnym wystawiona Grobsztynie. 1648 Warszawa 15 sgr.

**Wielki Skład towarów futrzanych**

(5407) znajduje się przy **Wodnej ul. Nr. 27.**

**Philippsohn Holtz.**

**Ucznia zamiejscowego,**

który musi mówić obu językami krajowemi, przyimmi natchmiast. (5558)

Osobiste przedstawienie konieczne.

**Bracia Andersch.**

**J. EHLERT**

Złotnik i Jubiler.

przy Wrocławskiej ul. Nr. 9 i 9½ Golebię ulicy poleca swój **skład jubilerski i wyrobów ze złota i srebra.**

Przyjmuje także nowe obstarunki, jako też **reparatury** w tych artykułach. (5484)

**Buchhalter i korespondent,** władający językiem polskim i niemieckim, poszukuje miejsca. Blizszych szczegółów udzieli **Centralne Biuro reklamacyjne** Poznań, Szkolna ulica Nr. 4. (5551)

**Do handlu win Adolfa Kempnera w Kaliszu** może się zgło-ić pod warunkami dogodnymi **młody człowiek,** mówiący po polsku i obeznany w powyższym zawodzie. (5518)

**Pomocnik handlowy,** opatrzone w dobre rekomendacje, poszukuje od 15 października 1873. umieszczenia. Blizszych wiadomości **post rest. J. J. Miłosław.** (5520)

**Uczniowie** odwiedzający tutejsze zakłady naukowe znajdują **przyzwoity stół i stancję.** Długa ulica Nr. 7 pierwsze piętro. (5475)

Zapowiedziana **lekcya tańca** na 16 paźdz. w Hotelu Saskim odb. się dopiero w **piątek dn. 17 bm.** (5560)

**Rochacki, Wilhelm.** ul. 17.

**Skład mój obuwia męzkiego**

przeniosłem z Wilhelmowskiej ulicy Nr. 24 do kamienicy **przy Wilhelmowskim Placu Nr. 10** naprzeciw Teatru miejskiego i oddał wykonywać będę wszelkie zamówienia na trzewiki damskie punktualnie. (5504)

**A. Dzierzkiewicz.**

Pierwszy wiedeński i pragski Bazar **trzewików i bótów**

**S. Tucholskiego,**

Wilhelmowska ulica 10

poleca na sezon jesienny i zimowy w największym wyborze swój skład trzewików i bótów dla dam, panów i dzieci po bardzo **przystępnych cenach.**

**S. TUCHOLSKI,**

Wilhelmowska ul. 10.

Zamiejscowe zlecenia i reparacje uskuteczniają się jak najpункtualniej. (5030)

Mam zaszczyt zawiadomić **Szanowną Publiczność,** iż od 1 października r. b. skład mój

**obuwia**

męzkiego i damskiego

znajduje się przy (5418)

**Starym Rynku Nr. 55,**

pierwsze piętro.

**J. Skóraczewski.**

Poleca skład swój najwspanialszych  
**kapeluszy**  
jesiennych i zimowych po cenach  
przystępnych (5555)  
**M. Złotnikiewicz.**  
Stary Rynek Nr. 49.

Szanownej Publiczności  
miasta Srody i okolicy  
donoszę uprzejmie, że po 12 letniej praktyce  
[w zawodzie m. i c.] i po ukończeniu nauk  
w szkole budowniczej osiedliłem się w Sro-  
dzie jako  
**mistrz m. i c.**  
Polecając się zatem względem Szan. Publ.,  
będę się usilnie starał, by wszelkim wyma-  
ganiom zadość uczynić.  
**Nikodem Pospieszalski.**

**Król. pr. losy loteryjne**  
do ciągn. głów. 148 loteryj rozsyła za  
gotówkę: (i podczas ciągnięcia) oryg.  
1/2, 1/10, 1/2, 1/4, 1/8, 1/16, 1/32, 1/64, 1/128, 1/256, 1/512, 1/1024, 1/2048, 1/4096, 1/8192, 1/16384, 1/32768, 1/65536, 1/131072, 1/262144, 1/524288, 1/1048576, 1/2097152, 1/4194304, 1/8388608, 1/16777216, 1/33554432, 1/67108864, 1/134217728, 1/268435456, 1/536870912, 1/1073741824, 1/2147483648, 1/4294967296, 1/8589934592, 1/17179869184, 1/34359738368, 1/68719476736, 1/137438953472, 1/274877906944, 1/549755813888, 1/1099511627776, 1/2199023255552, 1/4398046511104, 1/8796093022208, 1/17592186044416, 1/35184372088832, 1/70368744177664, 1/140737488355328, 1/281474976710656, 1/562949953421312, 1/1125899906842624, 1/2251799813685248, 1/4503599627370496, 1/9007199254740992, 1/18014398509481984, 1/36028797018963968, 1/72057594037927936, 1/144115188075855872, 1/288230376151711744, 1/576460752303423488, 1/1152921504606846976, 1/2305843009213693952, 1/4611686018427387904, 1/9223372036854775808, 1/18446744073709551616, 1/36893488147419103232, 1/73786976294838206464, 1/147573952589676412928, 1/295147905179352825856, 1/590295810358705651712, 1/1180591620717411303424, 1/2361183241434822606848, 1/4722366482869645213696, 1/9444732965739290427392, 1/18889465931478580854784, 1/37778931862957161709568, 1/75557863725914323419136, 1/151115727451828646838272, 1/302231454903657293676544, 1/604462909807314587353088, 1/1208925819614629174706176, 1/2417851639229258349412352, 1/4835703278458516698824704, 1/9671406556917033397649408, 1/19342813113834066795298816, 1/38685626227668133590597632, 1/77371252455336267181195264, 1/154742504910672534362390528, 1/309485009821345068724781056, 1/618970019642690137449562112, 1/1237940039285380274899124224, 1/2475880078570760549798248448, 1/4951760157141521099596496896, 1/9903520314283042199192993792, 1/19807040628566084398385987584, 1/39614081257132168796771975168, 1/79228162514264337593543950336, 1/158456325028528675187087900672, 1/316912650057057350374175801344, 1/633825300114114700748351602688, 1/1267650600228229401496703205376, 1/2535301200456458802993406410752, 1/5070602400912917605986812821504, 1/10141204801825835211973625643008, 1/20282409603651670423947251286016, 1/40564819207303340847894502572032, 1/81129638414606681695789005144064, 1/162259276829213363391578010288128, 1/324518553658426726783156020576256, 1/649037107316853453566312041152512, 1/1298074214633706907132624082305024, 1/2596148429267413814265248164610048, 1/5192296858534827628530496329220096, 1/10384593717069655257060992658440192, 1/20769187434139310514121985316880384, 1/41538374868278621028243970633760768, 1/83076749736557242056487941267521536, 1/166153499473114484112975882535043072, 1/332306998946228968225951765070086144, 1/664613997892457936451903530140172288, 1/1329227995784915872903807060280344576, 1/2658455991569831745807614120560689152, 1/5316911983139663491615228241121378304, 1/10633823966279326983230456482242756608, 1/21267647932558653966460912964485513216, 1/42535295865117307932921825928971026432, 1/85070591730234615865843651857942052864, 1/170141183460469231731687303715884105728, 1/340282366920938463463374607431768211456, 1/680564733841876926926749214863536422912, 1/1361129467683753853853498429727072845824, 1/2722258935367507707706996859454145691648, 1/5444517870735015415413993718908291383296, 1/10889035741470030830827987437816582766592, 1/21778071482940061661655974875633165533184, 1/43556142965880123323311949751266331066368, 1/87112285931760246646623899502532662132736, 1/17422457186352049329324779900506524426552, 1/34844914372704098658649559801013048853104, 1/69689828745408197317299119602026097706208, 1/139379657490816394634598232040532195412416, 1/278759314981632789269196464081064390824832, 1/557518629963265578538392928162128781649664, 1/1115037259926531157076785856324257563299328, 1/2230074519853062314153571712648515126598656, 1/4460149039706124628307143425297030253197312, 1/8920298079412249256614286850594060506394624, 1/17840596158824498513228573701188121012789248, 1/35681192317648997026457147402376242025578496, 1/71362384635297994052914294804752484051156992, 1/142724769270595988105828589609504968102313984, 1/285449538541191976211657179219009936204627968, 1/570899077082383952423314358438019872409255936, 1/1141798154164767904846628716870397744818511872, 1/2283596308329535809693257433740795489637023744, 1/4567192616659071619386514867481590979274047488, 1/9134385233318143238773029734963181958548094976, 1/18268770466636286477546059469926363917096189952, 1/36537540933272572955092118939852727834192379904, 1/73075081866545145910184237879705455668384759808, 1/146150163733090291820368475759410911336769519616, 1/292300327466180583640736951518821822673539039232, 1/584600654932361167281473903037643645347078078464, 1/1169201309864722334562947806075287290694156156928, 1/2338402619729444669125895612150574581388312313856, 1/4676805239458889338251791224301149162776624627712, 1/9353610478917778676503582448602298325553249255424, 1/18707220957835557353007164897204596651106498510848, 1/37414441915671114706014329794409193302212997021696, 1/74828883831342229412028659588818386604425994043392, 1/149657767662684458824057319177636773208851988086784, 1/299315535325368917648114638355273546417703976173568, 1/598631070650737835296229276710547092835407952347136, 1/1197262141301475670592458553421094185670815904694272, 1/2394524282602951341184917106842188371341631809388544, 1/4789048565205902682369834213684376742683263618777088, 1/9578097130411805364739668427368753485366527237554176, 1/19156194260823610729479336854737506970733054755108352, 1/38312388521647221458958673709475013941466109510216704, 1/76624777043294442917917347418950027882932219020433408, 1/153249554086588885835834694837900055765864438040866816, 1/306499108173177771671669389675800111531728876081733632, 1/612998216346355543343338779351600223063457752163467264, 1/1225996432692711086686677578703200446126915504326934528, 1/2451992865385422173373355157406400892253831008653869056, 1/4903985730770844346746710314812801784507662017307737912, 1/9807971461541688693493420629625603569015324034615475824, 1/1961594292288337738698684125925120713803064806923095168, 1/3923188584576675477397368251850241427606129613846190336, 1/7846377169153350954794736503700482855212259227692380672, 1/15692754338306701909589473007400965710424518455384761344, 1/31385508676613403819178946014801931420849036910769522688, 1/62771017353226807638357892029603862841698073821539045376, 1/125542034706453615276715784059207725683396147643078090752, 1/251084069412907230553431568118415451366792295286156181504, 1/502168138825814461106863136236830902733584590572312363008, 1/1004336277651628922213726272473661805467169181144624626016, 1/2008672555303257844427452544947323610934338362289249252032, 1/4017345110606515688854905089894647221868676724578498504064, 1/8034690221213031377709810179789294443737353449156997008128, 1/16069380442426062755419620359578588887474706998313994016256, 1/32138760884852125510839240719157177774949413996627988032512, 1/64277521769704251021678481438314355549898827993255976065024, 1/128555043539408502043356962876628711099797655986511952130048, 1/257110087078817004086713925753257422199595311973023904260096, 1/514220174157634008173427851506514844399190623946047808520192, 1/1028440348315268016346855703013029688798381247892095617040384, 1/2056880696630536032693711406026059377596762495784191234080768, 1/4113761393261072065387422812052118755193524991568382468161536, 1/8227522786522144130774845624104237510387049983136764936323072, 1/16455045573044288261549691248208475020774099966273529866646144, 1/32910091146088576523099382496416950041548199932547059733292288, 1/65820182292177153046198764992833900083096399865094119466584576, 1/131640364584354306092397529985667800166192799730188238933691136, 1/263280729168708612184795059971335600332385599460376477867382272, 1/526561458337417224369590119942671200664771198920752955734764544, 1/1053122916674834448739180239885342401329542397841505911469529088, 1/2106245833349668897478360479770684802659084795683011822939058176, 1/4212491666699337794956720959541369605318169591366023645878116352, 1/8424983333398675589913441919082739210636339182732047291756232704, 1/16849966666797351179826883838165478421272678365464094583512465408, 1/33699933333594702359653767676330956842545356730928189167024930816, 1/67399866667189404719307535352661913685090713461856378334049861632, 1/134799733334378809438615070705323827370181427323726766680999723264, 1/269599466668757618877230141410647654740362854647453533361999446528, 1/539198933337515237754460282821295309480725709294907066723998893056, 1/1078397866675030475508920565642590618961451418589814133447997786112, 1/2156795733350060951017841131285181237922902837179628266895975732224, 1/4313591466700121902035682262570362475845805674359256533791951464448, 1/8627182933400243804071364525140724951691611348718513067583902928896, 1/17254365866800487608142729050281449903383222697437026135167805857792, 1/34508731733600975216285458100562899806766445394874052270335611715584, 1/69017463467201950432570916201125799613532890789748104540671223431168, 1/138034926934403900865141832402251599227065781579496209081342446862336, 1/276069853868807801730283664804503198454131563158992418162684893724672, 1/552139707737615603460567329609006396908263126317984836325369787449344, 1/1104279415475231206921134659218012793816526252635969672650739574898688, 1/2208558830950462413842269318436025587633052505271939345301479149797376, 1/4417117661900924827684538636872051175266105010543878690602958299594752, 1/8834235323801849655369077273744102350532210021087757381205916599189504, 1/17668470647603699310738154547488204701064420042175514762411833198379008, 1/35336941295207398621476309094976409402128840084351029524823666396758016, 1/70673882590414797242952618189952818804257680168702059049647332793516032, 1/141347765180829594485905233779905637608515360337404118099294665587032064, 1/282695530361659188971810467559811275217030720674808236198589331174064128, 1/565391060723318377943620935119622550434061441349616472397178662348128256, 1/1130782121446636755887241870239245100868122882699232944794357324696256512, 1/2261564242893273511774483740478490201736245765398465889588714649392513024, 1/4523128485786547023548967480956980403472491530796931779177429298785026048, 1/9046256971573094047097934961913960806944983061593863558354858597570052096, 1/18092513943146188094195869923827921613889966123187727116709717195140104192, 1/36185027886292376188391739847655843227779932246375454233419434390280208384, 1/72370055772584752376783479695311686455559864492750908466838868780560416768, 1/144740111545169504753566959390623372911119728985501816933677737561120833536, 1/289480223090339009507133918781246745822239457971003633867355475122241667072, 1/578960446180678019014267837562493491644478915942007267734710950244483334144, 1/1157920892361356038028535675124986983288957831884014535469421900488966668288, 1/2315841784722712076057071350249973966577915663768029070938843800977933336576, 1/4631683569445424152114142700499947933155831327536058141877687601955866673152, 1/9263367138890848304228285400999895866311662655072116283755375203911733346304, 1/18526734277781696608456570811999791732623325310144232567510750407823666692608, 1/37053468555563393216913141623999583465246650620288465135021500815647333385216, 1/74106937111126786433826283247999166930493301240576930270043001631294666770432, 1/148213874222253572867652566495983333860986602481153860540086003262589333440864, 1/296427748444507145735305132991966667721973204962307721080172006525178666881728, 1/592855496889014291470610265983933335443946409924615442160344013050357333763456, 1/1185710993778028582941220531967866670887892819849230884320688026100714667526912, 1/2371421987556057165882441063935733341775785639698461768641376052201429335053824, 1/4742843975112114331764882127871466683551571279396923537282752104402858670107648, 1/9485687950224228663529764255742933367103142558793847074565504208805717340215296, 1/18971375900448457327059528511485866734206285117587694149131008417611434680430592, 1/37942751